

Ks. Piotr Rossa

Znaki świętości Kościoła

Współcześnie wiele osób patrzy na Kościół w wymiarze czysto zewnętrznym, socjologicznym. Tymczasem Kościół, założony przez Jezusa Chrystusa, charakteryzuje się przede wszystkim szczególnym Bosko-ludzkim kształtem. Wyjątkowy charakter Kościoła definiuje w pierwszej kolejności jego świętość, która przejawia się zarówno w sakramentalności Kościoła, jak i w poszczególnych znakach Kościoła pielgrzymującego, co zostanie przedstawione w tym tekście.

Najpierw zostanie ukazane źródło świętości w Trójjedynym Bogu, od którego pochodzi wszelka świętość – świętość ta objawiła się w pełni w Jezusie Chrystusie. Następnie zostaną przedstawione obrazy świętości Kościoła, której jest on znakiem. Wreszcie opisana zostanie realizacja świętości Kościoła w jej szczegółowych znakach.

Świętość Boga udzielana ludziom

Stary Testament, zawierając objawienie Boga, określa świętość u samych jej źródeł, a więc w Bogu samym. Od Boga jako źródła pochodzi wszelka świętość. Bóg jest prawdziwie święty i objawia świętość, zaś okazywana przez Niego cudowna opieka nad narodem wybranym, jak też różne doświadczenia, pozwalają ludziom rozpoznać Jego świętość¹. Naród ten doświadcza święto-

¹ Por. A. Rybicki, *Świętość*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. E. Gigilewicz, t. XIX, TN KUL, Lublin 2013, k. 403; G. Baran, *Świętość*, w: *Encyklope-*

ści Boga wraz z Jego transcendencją, miłością i przebaczeniem. Wszystkie inne rzeczywistości poza Bogiem cieszą się świętością pochodną otrzymaną od Niego jako źródła². Bóg nie zatrzymuje świętości dla siebie samego, ale dzieli się nią, dokonując dzieła uświęcenia. Określone miejsca, osoby, przedmioty czy czas, poświęcone Bogu, zarezerwowane przez Niego i wyłączone z powszechnej rzeczywistości istnienia cieszą się świętością poprzez powiązanie z Nim³. Nazywamy ją (po-)konsekwencją, „mocą którego pewne osoby i rzeczy zostają wycofane ze zwykłego życia i umieszczone w stanie pośrednim, gdzie świętość Boga jest zasłaniana i objawiana zarazem”⁴.

Wybrany przez Boga lud nazywany jest świętym, a Bóg, przebywając i działając wśród niego, ukazuje jego niezwykłą godność skłaniającą również do świętości moralnej. Prorok Izajasz zauważa, iż w wierze w Jahwe tkwi siła tego narodu. Świadomość powołania go do świętości – a w nim całej ludzkości – skłania proroków do nauczania o potrzebie świętości życia i oczyszczenia w wypadku oddalenia się od świętości Boga (por. Iz 7,9; 10,17). Oczekiwania mesjańskie wykazują, jak dobrze naród wybrany zdawał sobie sprawę z niespełniania wezwania do jak najpełniejszej świętości wśród ludzkiej historii i z własnych niedomagań w jej wypełnieniu. To nieustanne oczekiwanie uświęcenia związane było u samych podstaw z Przymierzem zawartym przez Boga z Izraelem⁵. Do samych głębin istoty tej więzi prowadzi

dia katolicka, dz. cyt., k. 401-402; J.L. Illanes, *Santidad*, w: *Diccionario de teología fundamental*, red. R. Latourelle, R. Fisichella, S. Pie-Ninot, Ediciones Paulinas, Madrid 1992, s. 1310.

² J. de Vault, *Święty*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Pallottinum, Poznań 1990, s. 972-973.

³ Por. J.L. Illanes, *Santidad*, dz. cyt., s. 1310.

⁴ J. de Vault, *Święty*, dz. cyt., s. 974.

⁵ Por. F. Festirazzi, *Antico Testamento*, w: *Nuovo dizionario di teologia*, a cura di G. Barbaglio, S. Dianich, Edizioni Paoline, Milano 1991, s. 20-21; J. Gnilka, *Jezus z Nazaretu*, tłum. J. Zychowicz, Znak, Kraków 1997, s. 65-66, 69-70.

stwierdzenie Josepha Ratzingera, iż „słowo *chaburah* – *communio* – nigdy nie pojawiło się tam [w Starym Testamencie – P.R.] na określenie relacji między Bogiem i ludźmi; służyło wyłącznie określeniu relacji międzyludzkich. Między Bogiem i ludźmi nie istniała *communio*; transcendencja Stwórcy stanowiła tu próg nieprzekraczalny. [...] Staremu Testamentowi nie jest znana «komunia» (*chaburah*, *koinonia*) między Bogiem i człowiekiem; Nowy Testament jest tą komunią w osobie i przez osobę Jezusa Chrystusa”⁶.

Bóg stopniowo realizuje dzieje zbawienia, aż po ich pełnię w Jezusie Chrystusie. Jego słowa, Jego cuda, a zwłaszcza działania oczyszczające od złych mocy sprawiają, iż ludzie rozpoznają w Nim uobecnienie Bożej świętości. Przez śmierć dla odkupienia człowieka od grzechów Jezus jawi się jako Święty (por. Dz 3,14n) w pełnym tego słowa znaczeniu, i dlatego „Bóg Go wywyższył” (Flp 2,9). Świętość Jezusa jest identyczna ze świętością Boga, Jego Ojca (por. J 17,11). Chrystus, posyłając swego Ducha na uczniów, jak i w obecności po prawicy Boga, obdarowuje świę-

⁶ J. Ratzinger, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, tłum. W. Szymona, Wydawnictwo M, Kraków 2002, s. 66. Niemiecki teolog wyjaśnia: „Dlatego istotne dla Starego Testamentu rzeczywiste relacje między Bogiem i ludźmi są wyrażane nie słowem «komunia», lecz słowem przymierze *berith*. Terminologia ta podkreśla suwerenność Boga, który jako jedyny może decydować o relacjach stworzeń do Niego samego; dzięki temu uwidacznia się w nich przede wszystkim dystans. Z tej racji niektórzy egzegeci przekład *berith* na *Bund* – «przymierze» – uważają za fałszywy, ponieważ ten termin zakłada jakąś równość stron, której w rozumieniu Starego Testamentu tutaj być nie może” (tamże). Podobną myśl wyraża ks. Andrzej Napiórkowski: „[w Starym Testamencie – P.R.] świętość należy – upraszczając sprawę – definiować nie tyle w płaszczyźnie moralnej, co własności. Fundamentem hebrajskiej duchowości jest kontekst Przymierza, czyli stosunków pomiędzy dwiema osobami. Przymierze określa bliskość więzi oraz wzajemne obowiązki i błogosławieństwa między ludem wybranym a Jahwe. Właśnie mocą Przymierza Jahwe nabył na własność lud, który wszedł z Nim w osobiste więzi” (A. Napiórkowski, *Bosko-ludzka wspólnota*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010, s. 316).

tością wspólnotę kroczącą za Nim i wstawia się nieustannie za nami, zasiadając po prawicy Ojca⁷.

W tej perspektywie świętość to obiektywna cecha Kościoła, wyznawana w *Symbolu wiary* obok jedności, katolickości i apostołskości (*Credo nicejsko-konstantynopolikańskie*)⁸. Te cztery noty stanowią właściwości podstawowe Kościoła. Opisują one naturę Kościoła we wszystkich etapach jego historii⁹. Jak stwierdza *Katechizm Kościoła katolickiego*, „Kościół nie posiada ich sam z siebie, lecz Chrystus przez Ducha Świętego sprawia, że Jego Kościół jest jeden, święty, powszechny i apostołski oraz powołuje go do urzeczywistniania każdego z tych przymiotów”¹⁰.

Cecha świętości Kościoła – obok pozostałych not – stanowi również znak jego tajemnicy, nawet w tych momentach dziejów Kościoła, gdy nie wyrażała się ona w sposób ewidentny. Jako

⁷ Por. W. Słomka, *Świętość*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki i in., „M”, Lublin – Kraków 2002, s. 1206-1207; J. Gnilka, *Jezus z Nazaretu*, dz. cyt., s. 134-135.

⁸ Por. H. de Lubac, *Medytacje o Kościele*, tłum. I. Białkowska-Cichoń, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012; Y. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. 1-3, tłum. A. Paygert, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 1995-1996; S. Nagy, *Chrystus w Kościele*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1982; S. Pié-Ninot, *Wprowadzenie do eklezjologii*, tłum. T. Kukułka, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007; I.S. Ledwoń, *Świętość jako motyw wiarygodności*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, dz. cyt., s. 1208-1213; H. Seweryniak, *Świadectwo i sens*, Płocki Instytut Wydawniczy, Płock 2001; B. Sesboüé, *Ewangelia i Tradycja*, tłum. A. Kuryś, W Drodze, Poznań 2012.

⁹ Por. KKK 811; 812. Przymioty Kościoła KKK omawia w nr 811-870. Por. także: *Wiarygodność chrześcijaństwa*, red. T. Dola, Opole 1997; J. Morawa, *Znaki prawdziwości Kościoła*, w: *Kościół Chrystusowy*, red. T. Dzidek i in., Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków 2003, s. 107-200; J. Krasiński, *Świętość Kościoła*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, dz. cyt., s. 1213-1217; A. Napiórkowski, *Bosko-ludzka wspólnota*, dz. cyt., s. 295-363; M. Rusecki, *Traktat o Kościele*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015; H. Seweryniak, *Teologia fundamentalna*, t. 2, Towarzystwo „Więź”, Warszawa 2010, s. 23-39.

¹⁰ KKK 811.

stały wymiar Kościoła – Ciała Chrystusowego – owa świętość nie przestaje być częścią jego natury. Jest ona więc podstawową cechą Kościoła, której nie może on stracić¹¹. Dlatego też – jak podkreśla to Ramiro Pellitero – „nie powinno się mówić o grzechu Kościoła”¹². Wspomina o tym *Katechizm Kościoła katolickiego*: „Odwieczny Ojciec [...] postanowił podnieść ludzi do uczestnictwa w życiu Bożym, do którego powołuje wszystkich ludzi w swoim Synu: wierzących w Chrystusa postanowił zwołać w Kościół święty”¹³. Perspektywa „ontologiczna” rozważania znamienia świętości Kościoła ukazuje jego świętość charakteryzującą go w sposób prawdziwy, choć jeszcze niedoskonały, otwarty na nieustanne uświęcanie ludzi. Niewątpliwie w perspektywie eschatologicznej świętość Kościoła ujawni się w sposób ostateczny¹⁴.

¹¹ Por. KKK 823; 824. Por także F. Courth, P. Neuner, *Mariologia – Maryja, Matka Chrystusa. Eklezjologia – nauka o Kościele*, tłum. W. Szymona, Wydawnictwo M, Kraków 1999, s. 405.

¹² R. Peulitero, *Santidad y pecado en la Iglesia*, <https://www.almudi.org/articulos/86-Santidad-y-pecado-en-la-Iglesia> [data dostępu: 3.11.2017]. R. Peulitero wyjaśnia: „La Iglesia es santa en y por sí misma, con una santidad que no puede perder; y esta santidad es el marco para la santificación de los cristianos (no hay santos al margen del Misterio de la Iglesia). Por eso, propiamente hablando, aunque «en» la Iglesia hay pecado, no debería hablarse de pecado «de la Iglesia», pues los pecados son siempre de las personas”.

¹³ KKK 759.

¹⁴ Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* [skrót: KK] w nr 48 stwierdza: „Kościół, do którego w Jezusie Chrystusie jesteśmy wszyscy powołani i w którym dzięki łasce Bożej zdobywamy świętość, osiągnie pełnię dopiero w chwale niebieskiej, gdy nadejdzie czas odnowienia wszystkiego (Dz 3,21) i kiedy wraz z rodzajem ludzkim również świat cały, głęboko związany z człowiekiem i przez niego zdążający do swego celu, w sposób doskonały odnowi się w Chrystusie (por. Ef 1,10, Kol 1,20, 2 P 3,10-13)”.

Obrazy świętości Kościoła

Świętość Kościoła jest przede wszystkim darem Trójcy Świętej. Bóg, będąc stwórcą wszystkich ludzi, pragnie ich wspólnoty ze sobą; pragnie ich zbawienia. Pozostawił On Kościołowi zbawcze promieniowanie swojej świętości, wysłużone całą egzystencją Jezusa Chrystusa, aż po śmierć i zmartwychwstanie. Kościół jest dziełem Boga, dziełem Jezusa Chrystusa, dziełem Ducha Świętego. Wspólnota Kościoła jest powołana do istnienia przez Chrystusa, będąc przedłużeniem Jego intencji i Jego dzieła; jest gromadzona Jego Duchem w jedności i świętości¹⁵. Trzy obrazy nowotestamentowe wyrażają tę prawdę: ciało, Oblubienica i świątynia. Wskazują one na świętość Kościoła wynikającą z jego fundamentalnej łączności z Chrystusem¹⁶.

Strukturę Kościoła rozświetlaną świętością Jezusa Chrystusa wyraża najpierw koncepcja organizmu człowieka. Składa się on ze zróżnicowanych części zjednoczonych ze sobą. Organizm ludzki nie może zarazem istnieć i żyć bez głowy. Święty Paweł przedstawia Kościół jako Ciało Chrystusa, a Jego samego jako jego Głowę (por. Kol 1,18). Naśladujący Go tworzą Chrystusowe Ciało, upodabniają się do Chrystusa i zespalają z Nim (por. Ga 4,19). To organiczne powiązanie Jezusa Chrystusa z Kościołem wyraża konsekwentnie udzielane przez Niego wierzącym życie Boże. Duch Święty, posłany przez Jezusa Chrystusa,

¹⁵ KK 39. Por. H. de Lubac, *Medytacje o Kościele*, dz. cyt., s. 90-91: „Poważną niestosownością byłoby także rezerwowanie miana Kościoła dla jednego albo drugiego z tych znaczeń. Przeciwstawia się temu licząca dwadzieścia wieków i ciągle żywa praktyka. Obydwa te znaczenia stają się poza tym równie niezbędne w świetle tego, czego uczy Kościół o swojej własnej naturze. Obydwa łączą się, by scalić koncepcję Kościoła i mniej lub bardziej wyraźnie figurują w klasycznych definicjach. *Ecclesia de Trinitate*, której hierarchiczna misja ma swoje źródło w samych boskich pochodzeniach, jest jednocześnie i nierozzerwalnie – pod innym względem – *Ecclesia ex hominibus*”.

¹⁶ Por. KKK 787-810.

jednoczy to Ciało, tworząc i nakazując wzajemną miłość między wiernymi¹⁷. Joseph Ratzinger zwraca uwagę na społeczny charakter tego zobowiązania, stwierdzając, iż „wspólnota w Ciele i z Ciałem Chrystusa oznacza wzajemną wspólnotę członków. Z samej swej istoty oznacza ona obustronną akceptację, wzajemne dawanie i udzielanie, gotowość dzielenia się [...] jej [wspólnoty] członkowie muszą sobie wzajemnie zapewniać «życie» – fizyczne i duchowe, ale właśnie: także fizyczne”¹⁸.

Wielu teologów wskazuje na niezwykłą bliskość pomiędzy jednym a drugim z tych pojęć eklezjologicznych: Ciałem Chrystusa i Ludem Bożym. Pojęcie Lud Boży zostało wyeksponowane w eklezjologii II Soboru Watykańskiego, a określenie Ciało Chrystusa, obecne również w dokumentach tego Soboru, odnosi się do szczególnej specyfiki Ludu Bożego. Pojęcie Ciało Chrystusa doprecyzowuje znaczenie Ludu Bożego jako wspólnoty Bosko-ludzkiej (tym samym chroni Kościół od pojawiających się niekiedy idei spirytualistycznych)¹⁹. Rozumienie natury Kościoła poprzez obraz Ciała Chrystusa jest bliskie myśli Josepha Ratzingera. Współcześnie – jak zauważa niemiecki teolog – przy tak centralnym miejscu idei Ludu Bożego odniesionej do Kościoła bywa jednak, iż to określenie nabiera charakteru bardziej socjologizującego i historycznego niż teologicznego²⁰.

Innym obrazem wskazującym na świętość Kościoła jest obraz Oblubieńca, powiązany z Chrystusem (por. Mk 2,19; Mt 22,1-14; 25,1-13), i Oblubienicy, odniesiony do Kościoła (por. 1 Kor 6,15-17; 2 Kor 11,2; Ap 22,17; Ef 1,4; 5,26-27). W tej perspektywie Kościół jawi się jako umiłowany przez Chrystusa na wzór Ob-

¹⁷ KKK 790, 791.

¹⁸ J. Ratzinger, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, dz. cyt., s. 61.

¹⁹ Por. F. Courth, P. Neuner, *Mariologia – Maryja, Matka Chrystusa. Eklezjologia – nauka o Kościele*, dz. cyt., s. 363.

²⁰ Por. H. Seweryniak, *Nieświęta świętość Kościoła. Teologia Josepha Ratzingera*, http://labo-old.wiecz.pl/teksty.php?teologia_josepha_ratzingera [data dostępu: 3.11.2017].

lubienicy²¹. Odnosząc się do tego obrazu, Sobór Watykański II stwierdza: „[...] Chrystus, Syn Boży, który wraz z Ojcem i Duchem Świętym doznaje czci jako sam jeden Święty, umiłował Kościół jako oblubienicę swoją, siebie samego zań wydając, aby go uświęcić (por. Ef 5,25-26)”²².

Pojęcie to podkreśla niezwykle mocno motyw zjednoczenia Kościoła z Bogiem, jak też otrzymywanie świętości od Niego. Wskazując wyraźnie na jedność Chrystusa i Kościoła, obraz ten wyraża zarazem różnicę pomiędzy Chrystusem a Kościołem w relacji osobowej²³. Marc-Francois Lacan zwraca uwagę na to, że Chrystus ukrzyżowany, przypieczętowawszy nowe przymierze swoją krwią, objawia całkowicie miłość Boga do „jego oblubienicy wiarołomnej, uświęcając tę, której jest Głową, po to, by była godną Jego przymierza (por. Ef 5,25nn)”²⁴. Henri de Lubac upatruje w tym obrazie wyakcentowanie paradoksu przemiany i ciągłości Kościoła: jego istnienia w czasie i istnienia w wieczności. Apeluje o nieoddzielanie tych dwóch istnień: „w czasach poprzedzających wcielenie Kościół, zanim stał się Małżonką, był tylko Narzeczoną. I w pewnym stopniu ta prawda pozostaje w mocy aż do skończenia czasów. Mistyczne zaślubiny z Nazaretu i Kalwarii domagają się jeszcze dopełnienia w ostatniej Paruzji”²⁵.

Jeszcze inny obraz ukazujący świętość Kościoła opiera się na znaku świątyni. Duch Święty czyni Kościół świątynią Boga żywego (por. 2 Kor 6,16; 1 Kor 3,16-17; Ef 2,21)²⁶. To właśnie Duch

²¹ Por. KKK 796.

²² KK 39.

²³ Por. M.-F. Lacan, *Oblubieniec-Oblubienica*, w: *Słownik teologii biblijnej*, dz. cyt., s. 588-589.

²⁴ Tamże.

²⁵ H. de Lubac, *Medytacje o Kościele*, dz. cyt., s. 69-70.

²⁶ F. Amiot, *Świątynia*, w: *Słownik teologii biblijnej*, dz. cyt., s. 968. Dla pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej – dopóki judaizm nie odrzucił definitywnie Ewangelii, dawne miejsce kultu, świątynia w Jerozolimie, nie utraciło swoich więzów z nowym kultem, zapoczątkowanym przez Jezusa. Coraz wyraźniejsze przejawy rozdziału między judaizmem

wiąże wszystkie członki Ciała między sobą, a przede wszystkim z Głową, będąc Duchem Chrystusa i Jego darem dla Kościoła²⁷. Jak zauważa Hugolin Langkammer, „urzeczywistnienie jedności Kościoła, jego członków z Chrystusem (por. 1 Kor 11,23.26) dokonuje się najbardziej – gdyż sakramentalnie – w Eucharystii. Ponieważ [Chrystus – P.R.] umarł za nas – za wielu (1 Kor 11,2; 2 Kor 5,15.21), włącza wiernych do swego eklezjalnego Ciała przez swoją zastępczą śmierć. W niej partycypujemy sakramentalnie, umierając lub współumierając z Nim, najpierw w sakramencie chrztu, a później także w czasie uczyty eucharystycznej. [...] Spójnię konstytutywną dla jedności Ciała Chrystusowego stanowi Duch, który dokonuje integracji i uświęcenia jego członków, gwarantuje solidarność i chroni od rozłamów (1 Kor 12,26n). On też rozdziela charyzmaty”²⁸. Wierni, tworząc wspólnie z Chrystusem duchową budowlę, mają stać się świętym kapłaństwem i składać duchowe ofiary²⁹.

Żaden z przywołanych obrazów Kościoła nie wyczerpuje jednak całej jego tajemnicy i domaga się czynienia lektury wraz z pozostałymi, aby pełniej wyrazić misterium tej Bosko-ludzkiej wspólnoty³⁰.

Przywołane wyżej biblijne obrazy Kościoła, obecne także w wypowiedziach Soboru Watykańskiego II, wskazują, iż odbija on świętość źródła, od którego pochodzi – Boga. Towarzyszy mu zaś obietnica niezniszczalności i ciągłości oraz trwałości, o której

a chrześcijaństwem, a przede wszystkim zniszczenie świątyni podczas zburzenia Jerozolimy sprawiło, że odniesienie do tej świątyni stało się historią. Niemniej tematyka świątyni była obecna w chrześcijaństwie jeszcze przed tym wydarzeniem. Chrześcijanie uświadomili sobie, że stanowią nową świątynię, będącą przedłużeniem Ciała Chrystusa, a więc świątynię duchową.

²⁷ Por. KKK 797-798.

²⁸ H. Langkammer, *Wprowadzenie do ksiąg Nowego Testamentu*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1992, s. 160-161.

²⁹ Por. F. Amiot, *Świątynia*, w: *Słownik teologii biblijnej*, dz. cyt., s. 968.

³⁰ Por. L. Sartori, *Chiesa*, w: *Nuovo dizionario di teologia*, dz. cyt., s. 157.

sam Pan zapewnił Piotra (i następców) po jego wyznaniu wiary: „Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr, i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą” (Mt 16,18). Jak podkreśla Henryk Seweryniak, „w świetle najstarszej Tradycji Jezus na fundamencie formowanej przez siebie wspólnoty Dwunastu z Piotrem na czele ustanowił Kościół jako tajemnicę zbawczą, a nie tylko gminę czy społeczność osób uznających Go za Zbawcę. Ten sakrament zbawienia – Kościół Chrystusowy – pomimo podziału uczniów Chrystusa, nadal realnie istnieje, trwa (*subsistit*) i Kościół katolicki wyznaje, że istnieje, trwa on w nim ze względu na zachowanie wszystkich podstawowych pierwiastków prawdy i uświęcenia (więzy wyznania wiary, sakramentów i komunii hierarchicznej)”³¹.

Kościół – znak „wewnętrznej jedności z Bogiem i jedności z całym rodzajem ludzkim”³²

O świętości Kościoła nie można mówić w odseparowaniu jej od świętości Chrystusa. W swoim życiu i działaniu nie odnosi się on do siebie samego, ale do działania zbawczego Boga w Chrystusie, a więc do samej tajemnicy Jezusa Chrystusa. Jak stwierdza Joseph Ratzinger, „wspólnota z Bogiem powstaje za pośrednictwem wspólnoty Boga z ludźmi, którą reprezentuje Chrystus w samej swej osobie. Spotkanie z Chrystusem tworzy wspól-

³¹ H. Seweryniak, *Świadectwo i sens*, dz. cyt., s. 395. Seweryniak w poniżej przywołanej wypowiedzi zwraca uwagę również na istnienie innych Kościołów i wspólnot kościelnych: „Wiemy, że bycie Kościołem jako takie sięga o wiele dalej niż Kościół katolicki, ale wyznaczamy, że w nim ma on w szczególny sposób charakter swoistego podmiotu. Ponieważ jednak istnieje, trwa nie oznacza wyłączonego utożsamienia, Kościół z radością odkrywa liczne pierwiastki prawdy i uświęcenia poza swoim organizmem, w innych Kościołach i Wspólnotach kościelnych” (tamże).

³² Por. KK 1.

notę z Nim samym, a przez to również z Ojcem w Duchu Świętym; w tej wspólnocie jednoczą się ludzie wzajemnie ze sobą. A wszystko to zmierza do pełnej radości³³.

W tej perspektywie można powiedzieć o Jezusie Chrystusie jako znaku; Chrystus jest znakiem pełnym, gdyż Jego „znakowość” jest promieniowaniem rzeczywistości tożsamej z Nim, promieniowaniem miłości i świętości Boga. Z kolei o Kościele mówi się jako o znaku innym od znaku Jezusa Chrystusa, wskazującym na Jego rzeczywistość. Widzenie wspólnoty Kościoła w tak ścisłym powiązaniu ze świętością Jezusa Chrystusa podkreśla tekst Konstytucji *Lumen gentium* Soboru Watykańskiego II, mówiąc o Kościele jako o „jakby sakramencie” – to znaczy „znaku i narzędziu wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”³⁴. Już Sobór Watykański I mówił o Kościele jako znaku wyniesionym pośród narodów³⁵. Sobór Watykański II zaś, wraz z przywołaniem tego określenia, mówi też o Kościele jako „znaku widzialnym zbawienia”³⁶ a także, że „nie przestał być [on] znakiem zbawienia w świecie”³⁷.

Kościół jest znakiem na tyle, na ile prowadzi do Chrystusa i czyni Go widzialnym. Kościół jest znakiem dzieła Jezusa Chrystusa (a w tym również rzeczywistości ludzkiej z całą dwuznacznością, którą ona niesie)³⁸. Chrystus jest znakiem zbawienia

³³ J. Ratzinger, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, dz. cyt., s. 117.

³⁴ KK 1.

³⁵ Por. Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* [skrót: KL], nr 2; KK 50; Dekret o działalności misyjnej Kościoła, nr 36; Dekret o ekumenizmie [skrót: DE], nr 2. Józef Morawa wskazuje na ważną rolę tej rzeczywistości w dialogu ekumenicznym, por. J. Morawa, *Znaki prawdziwości Kościoła*, dz. cyt., s. 153.

³⁶ KK 9.

³⁷ Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 43.

³⁸ Por. C. Izquierdo, *Teologia fundamental*, Pamplona 2015, s. 505: „El signo de credibilidad que es Cristo no puede haber ningun otro. Cualquier otro signo esta subordinado a Cristo, recibe de El su sentido, y mantie-

i Kościół, jako znak Chrystusa, również jest znakiem zbawienia. Stąd uprawnione jest mówienie o jednym całościowym znaku Chrystusa-w-Kościele, dla wyrażenia tej koniecznej (nie do odseparowania) relacji pomiędzy Chrystusem a Kościołem³⁹.

Rozważając znamię świętości Kościoła, warto zwrócić uwagę, że takie jego znakowe i sakramentalne ujęcie oddala myśl o nim jako rzeczywistości jedynie instytucjonalnej, ukierunkowanej na osiągnięcie celów tylko wewnętrznych⁴⁰. Instytucja należy do Kościoła, jednak Kościół cieszy się wyraźnie dwoma wymiarami

ne una vinculacion organica con la realidad total de su misterio. Este es tambien el caso de la Iglesia: la Iglesia representa un especial signo de credibilidad en cuanto es Iglesia de Cristo, lo cual significa que expresa y realiza la accon de Cristo, y que en ella la vida de Cristo y del Espiritu adquiere una dimension social, exterior y publica”.

³⁹ Por. KKK 795. Por. także R. Latourelle, *Cristo y la Iglesia signos de salvacion*, Sigueme, Salamanca 1971. Hiszpański teolog S. Pié-Ninot w duchu II Soboru Watykańskiego komentuje relację Kościoła z Jezusem jako trójczłonową – jak podkreśla, „skonstruowaną na bazie obrazu istotowej struktury każdego sakramentu” – zawierającą w sobie następujące człony: 1) ustanowienie Kościoła przez Chrystusa, co inaczej wypowiedzieć można w formule, iż Jezus Chrystus jest założycielem Kościoła; 2) zewnętrzny znak, ukazujący, iż jest On początkiem Kościoła; i 3) wewnętrzny skutek łaski, mówiący o Nim jako o fundamencie Kościoła, por. S. Pié-Ninot, *Wprowadzenie do eklezjologii*, dz. cyt., s. 48-49.

⁴⁰ Por. A. Dylus, *Globalizacja. Refleksje etyczne*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo, Wrocław 2005, s. 161nn. Por. także H. de Lubac, *Medytacje o Kościele*, dz. cyt., s. 88-89: „socjologia» znajduje oczywiście w tej tak złożonej i zmiennej siatce spraw kościelnych, w aktywności ludzi Kościoła, w zwyczajach i zachowaniach różnych środowisk katolickich [...] rozległe i ciągle odnawiane pole badań. Podobnie jak Słowo, które poprzez wcielenie poddało się całkowicie osądowi historii stosującej najbardziej świeckie metody, tak samo i Kościół Słowa wydany jest na analizy socjologii. Problem polega na tym, że socjologia nie zadowolając się analizą, posuwa się do uprawiania krytyki. W zasadzie jest to całkowicie słuszne, a nawet w niektórych przypadkach zbawienne. Jednak połączenie pierwiastka boskiego i ludzkiego jest tak wrażliwe, że przy nierozważnej i zbyt daleko idącej krytyce grozi nam najczęściej, że staniemy się podobni do syna, który obraża swoją matkę”.

swojej egzystencji – Boskim i ludzkim, „bez rozdzielienia i bez pomieszania” – „odbijając” w ten sposób rzeczywistość swego Założyciela. Kościół jest znakiem zbawienia, które nieustannie trwa, ponieważ ukazuje Chrystusa ludzkości i prowadzi ją do Boga jako jej ostatecznego początku i spełnienia⁴¹.

Realizacja świętości

Konkretne przejawy świętości Kościoła realizują się w poszczególnych częściach Chrystusowego Ciała mocą Jego Ducha, który – jak zauważa *Katechizm* – „na różne sposoby buduje On [Duch Święty – P.R.] całe Ciało w miłości: przez słowo Boże, które jest «władne zbudować» (Dz 20,32); przez chrzest, przez który formuje Ciało Chrystusa; przez sakramenty, które dają wzrost i uzdrowienie członkom Chrystusa; przez łaskę daną Apostołom, która zajmuje pierwsze miejsce wśród Jego darów; przez cnoty, które pozwalają działać zgodnie z dobrem, a wreszcie przez wiele łask nadzwyczajnych (nazywanych «charyzmatami»), przez które czyni wiernych zdolnymi i gotowymi do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji mających na celu odnowę i dalszą skuteczną rozbudowę Kościoła⁴². Świętość ta, o której jest mowa, wyraża się w miłości, która rozlewa się w ludziach jako dar Ducha Świętego i wzrasta poprzez korzystanie ze środków uświęcania pośród życia. Chrześcijanin przede wszystkim powinien karmić się słuchaniem Bożego słowa, co umożliwi czynienie dzieł Boga z pomocą Jego łaski. Inne środki wzrastania, to przede wszystkim sakramenty – a szczególnie Eucharystia

⁴¹ Por. KKK 668-670. Por. także L. Giussani, *Dlaczego Kościół*, tłum. D. Chodyniecki, Pallottinum, Poznań 2004, s. 241. Luigi Giussani mówi w tym kontekście o pewnej stałej „nadreprezentatywności” rzeczywistości Chrystusa w Kościele. Kościół widzi się więc nieustannie konfrontowany z łaską Bożą, którą Pan mu obiecał.

⁴² KKK 798.

stia. Wraz z modlitwą i realizowaniem cnót w życiu, odnosi ona do służby braciom⁴³.

Powołanie do świętości w Kościele jest jedno i uniwersalne⁴⁴. Aczkolwiek świętość jest zawsze świętością osobistą każdego wiernego, to posiada zarazem charakter eklezjalny i rozwija się w Kościele. Świętością dla człowieka jest udział w życiu Boga, który ofiaruje ją każdemu i zwraca się do niego o odpowiedź. Świadomość powszechności powołania do świętości przypomniiał Sobór Watykański II, podkreślając, iż odnosi się ono do wszystkich wiernych niezależnie od osobistej drogi, funkcji i stanu w Kościele⁴⁵: „W rozmaitych rodzajach życia i powinnościach jedną świętość uprawiają wszyscy, którymi kieruje Duch Boży, a posłuszni głosowi Ojca i czcząc Boga Ojca w duchu i prawdzie, podążają za Chrystusem ubogim, pokornym i dźwigającym krzyż, aby zasłużyć na uczestnictwo w Jego chwale”⁴⁶. Nauka o tym fundamentalnym powołaniu podążających za Chrystusem jest nieustannie wzbogacana podczas kolejnych zebrań synodalnych, rozpatrujących realizację powołania do świętości w kontekście wymogów przeżywanych czasów⁴⁷.

Tak jak przez wieki dziejów Kościoła, tak i obecnie świętość Kościoła przyjmuje postać świadectwa chrześcijańskiego. Sobór Watykański II określa dążenie do świętości jako najistotniejsze zadanie wierzących w Chrystusa wypełniane w świadectwie chrześcijańskim. Świadectwo Boga realizowane poprzez „czyny i słowa wewnętrznie z sobą powiązane” Jezusa Chrystusa stano-

⁴³ KK 42.

⁴⁴ KK 39: „Toteż wszyscy w Kościele, niezależnie od tego, czy należą do hierarchii, czy są przedmiotem jej funkcji pasterskiej, powołani są do świętości”.

⁴⁵ Nawet sam układ treściowy tego dokumentu podkreśla fundamentalny charakter powołania do świętości dla wszystkich wiernych Kościoła. Tekst przywołuje tę powszechność przed szczegółowym omówieniem kształtu życia poszczególnych stanów Kościoła.

⁴⁶ KK 41.

⁴⁷ J. Morawa, *Znaki prawdziwości Kościoła*, dz. cyt., s. 149.

wi podstawę każdego świadectwa chrześcijanina⁴⁸. I tak jak Chrystus swoimi słowami i dziełami objawiał Boga Ojca, tak chrześcijaństwo w słowach i życiu objawiają Chrystusa. Ich słowa wyjaśniają i nadają sens egzystencji, a życie potwierdza słowa, czyniąc je realnością. Życie świadka chrześcijańskiego obdarowanego obrazem Chrystusa, będąc znakiem, wskazuje więc na Boga⁴⁹.

Świętość poszczególnych członków Kościoła przybliża do rozpoznania świętości całego Kościoła⁵⁰. Współczesny hiszpański teolog Cesar Izquierdo zwraca uwagę na ten ważny z punktu widzenia poznawczego porządek dotarcia do Jezusa Chrystusa. Jedynie w takim porządku – poznawczym – można zaryzykować stwierdzenie o pierwszeństwie Kościoła wobec Niego⁵¹.

Współcześnie wśród różnych kształtów i form świętości Kościół rozpoznaje szczególnie trzy: męczeństwo, bycie wyznawcą, świętość pośród życia codziennego. Eksponują one różne elementy naśladowania Chrystusa w życiu wiernych.

Pierwsze trzy wieki chrześcijaństwa charakteryzowało męczeństwo jako wzór realizacji świętości. Heroiczna postawa w przeciwnościach i wobec śmierci oznaczała w tym etapie życia

⁴⁸ Por. Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym [skrót: KO], nr 2. Szczególnie zaś fragment: „Przez to zatem objawienie Bóg niewidzialny (por. Kol 1,15, 1 Tm 1,17) w nadmiarze swej miłości zwraca się do ludzi jak do przyjaciół (por. Wj 33,11, J 15,14-15) i obcuje z nimi (por. Ba 3,38), aby ich zaprosić do wspólnoty z sobą i przyjąć ich do niej. Ten plan objawienia urzeczywistnia się przez czyny i słowa wewnętrznie z sobą powiązane, tak że czyny dokonane przez Boga w historii zbawienia ilustrują i umacniają naukę oraz sprawy słowami wyrażone, słowa zaś obwieszczają czyny i odsłaniają tajemnicę w nich zawartą. Najgłębsza zaś prawda o Bogu i o zbawieniu człowieka jaśnieje nam przez to objawienie w osobie Chrystusa, który jest zarazem pośrednikiem i pełnią całego objawienia”.

⁴⁹ Por. P. Ricoeur, *Nazwać Boga*, tłum. R. Grzywacz, Wydawnictwo WAM, Kraków 2011, s. 32-33. P. Ricoeur zwraca uwagę w swojej refleksji o świadectwie na ten aspekt wskazywania i bycia obdarowanym.

⁵⁰ KK 39.

⁵¹ Por. C. Izquierdo, *Teologia fundamental*, dz. cyt., s. 545.

Kościola (i poprzez pozostałe wieki) świadectwo świętości osób, które podążały drogą gwałtownego oddawania życia na wzór Jezusa Chrystusa (por. 1 Tm 6,13). Chrześcijanie od razu nazwali ich świadkami, od greckiego pojęcia *martyrion*, od którego wzięło się słowo „męczennik”⁵². II Sobór Watykański uwypukla rolę ich świadectwa składanego dla Chrystusa, podkreślając, iż dają oni najwyższe świadectwo wiary i miłości⁵³. Męczennikom towarzyszyła cześć, którą oddawano im jako wzorom do naśladowania i powierzano się ich orędownictwu przed Bogiem. Miejsca męczeńskiej śmierci gromadziły chrześcijan na sprawowaniu Eucharystii, a z czasem stawały się one również ośrodkami pielgrzymek.

Oprócz męczenników inną grupę chrześcijan naśladowujących świętość Chrystusa stanowią wyznawcy. Świętość ich realizuje się poprzez życie zgodne ze wskazaniem rad ewangelicznych. Wybory i działania Jezusa Chrystusa chrześcijanie ci starali się – i starają – w sposób radykalny przekładać na egzystencję. Pastarze Kościoła (biskupi, kapłani, diakoni), przedstawiciele różnych form życia zakonnego czy też ludzie świeccy stanowili i stanowią dla Kościoła i świata stały znak uświęcającego działania⁵⁴.

W XX wieku intensywniej przywołano w Kościele powszechne powołanie do świętości, akcentując przy tym zdobywanie świętości przez świeckich poprzez styl życia chrześcijańskiego obejmujący całe życie codzienne. Wprawdzie identyczne w treści poszukiwanie, doświadczanie Boga i dawanie miejsca Chrystusowi w życiu osobistym i społecznym przyjmowało oryginalne formy

⁵² R. Fisichella, *Martirio*, w: *Diccionario teologico enciclopedico*, red. L. Pacomio, V. Mancuso Villatuerta (Navarra) 2011, s. 602-603.

⁵³ KK 50. „Co się zaś tyczy Apostołów i Męczenników Chrystusowych, którzy przelawszy krew swoją dali najwyższe świadectwo wiary i miłości, to Kościół zawsze wierzył, że są oni najściślej złączeni z nami w Chrystusie, okazywał im jak i Błogosławionej Maryi Dziewicy i świętym Aniołom cześć szczególną i pobożnie modlił się o pomoc ich wstawienictwa” (tamże).

⁵⁴ Por. KK 50.

w różnych etapach życia Kościoła, to współcześnie dom i rodzina chrześcijańska, a także realizacja życia zawodowego stały się dla osób świeckich powszechnym miejscem uświęcania⁵⁵.

Henryk Seweryniak zauważa, że chrześcijańska realizacja życia w świętości przekracza wymiar indywidualizmu i dotyka wszystkich sfer ludzkiego życia, nie ograniczając się jedynie do duchowości człowieka. Świętość wzbudza bowiem ducha ewangelizacyjnego, przemieniającego rzeczywistości świata⁵⁶. Ta przemieniająca obecność Kościoła w świecie pojawia się wśród wielu płaszczyzn życia współczesnej ludzkości: wspomaganie i promowanie godności małżeństwa i rodziny, podnoszenia poziomu kultury, upominania się o godność człowieka w skomplikowanych sprawach życia gospodarczo-społecznego i politycznego, umacniania pokoju i rozwijania wspólnoty narodów jak też promowania dbałości o wspólny doczesny dom ludzkości, ziemię. W świadectwie poszczególnych chrześcijan i wspólnoty świętość przekształca się w propozycję dla człowieka i społeczności ludzkiej jako projekt dla przyszłości⁵⁷.

Communio sanctorum

Świętość Kościoła pochodzi od Boga, od sakramentu i słowa⁵⁸. W chrześcijaństwie zawsze dostrzegano możliwość i konieczność

⁵⁵ Wielka liczba osób z różnych miejsc kuli ziemskiej, których życie uznane zostało za święte w ostatnich dziesięcioleciach – zwłaszcza podczas pontyfikatu Jana Pawła II – wzmocniła tę prawdę o powszechnym powołaniu do świętości, por. J. Morawa, *Znaki prawdziwości Kościoła*, dz. cyt., s. 147.

⁵⁶ Por. H. Seweryniak, *Teologia fundamentalna*, t. 2, dz. cyt., s. 30-32.

⁵⁷ Szczegółowe wymiary tego zaangażowania wskazuje Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* II Soboru Watykańskiego.

⁵⁸ Por. K. Gózdź, *Sakramenty*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, dz. cyt., s. 1064-1067. Teolog odnosi się do Soboru Watykańskiego II (KO 21),

uczestniczenia wiernych w Bożej świętości. Od czasów apostołskich trwanie w jak największej jedności z Chrystusem stanowiło wymaganie dla wierzącego. Stopniowa droga wierzących do wiary w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego i trwanie we wspólnocie owocowało poprzez środki uświęcania podawane przez Kościół.

Kościół jest święty, gdyż przyjmuje swoich członków poprzez sakrament chrztu. W tym sakramencie najlepiej ujawniają się pierwszeństwo Boga i Jego uprzedzające działania, obdarowujące Kościół świętością. Wielokrotnie w Nowym Testamencie określa się wierzących mianem: „święci”, co oznaczało chrześcijan, uświęconych przez chrzest, a więc wprowadzonych w tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa (Flp 1,1; Hbr 13,24)⁵⁹. Chrześcijanie ci byli członkami wspólnot, których opis znamy z Dziejów Apostolskich, a przede wszystkim z fragmentów mówiących o życiu pierwszej wspólnoty w Jerozolimie (por. Dz 2,42-47; 4,32-37)⁶⁰.

„który mówi, że Kościół bierze «ciało życia» tak samo ze stołu słowa Bożego (Biblia), jak i ze stołu Ciała Chrystusa (Eucharystia) i daje je wierzącym. Sobór powołuje się tu na Biblię, mówiąc, że Chrystus jest obecny w swoim słowie, bo «gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, wówczas On sam mówi» (KL 7), zaś swoje poświadczenie widzi w żywotności i skuteczności mowy Bożej (Hbr 4,12; Dz 20,32; 1 Tes 2,13)” (tamże, s. 1064). Gdy zaś chodzi o sakramenty, teolog ten wskazuje, iż w świetle teologii Soboru Watykańskiego II są one „uświęceniem człowieka, budowaniem Mistycznego Ciała Chrystusa oraz oddawaniem czci Bogu (KL 59); do tych celów dodano jeszcze jedną funkcję – sakramenty mają pouczać. Przy czym sakramenty są nazwane sakramentami wiary, gdyż nie tylko zakładają wiarę, lecz też dają jej wzrost, umocnienie i wyrażenie; to ściśle związanie sakramentu z wiarą zakłada jego skuteczność, która wyraża się w udzieleniu łaski, jak i usposobieniu wiernych do jego przyjęcia (KL 59)” (tamże, s. 1064-1065).

⁵⁹ Por. F. Courth, P. Neuner, *Mariologia – Maryja, Matka Chrystusa. Eklezjologia – nauka o Kościele*, dz. cyt., s. 363-365.

⁶⁰ Por. tamże, s. 361-362. Kościół zawsze, od początków istnienia chrześcijaństwa, występował przeciw koncepcjom ukazującym ludzi w sposób idealistyczny, a wspólnotę jako zarezerwowaną tylko dla doskonałych (por. KK 8; DE 3; DE 6; KKK 827).

Kościół w sposób szczególny doświadcza siebie w celebrowaniu Eucharystii⁶¹. Wskazuje na to omawiany wcześniej obraz Kościoła rozumianego w Pawłowym wyrażeniu jako Ciało Chrystusa. Henri de Lubac akcentuje, iż „Kościół i Eucharystia są sobie wzajemnie – by tak rzec – powierzone przez Zbawiciela. Kościół czyni Eucharystię, ale także Eucharystia czyni Kościół. W pierwszym przypadku chodzi o Kościół rozumiany w sensie aktywnym, sprawujący władzę uświęcania, w drugim przypadku chodzi o Kościół w sensie biernym, o Kościół uświęconych. I dzięki temu tajemniczemu współoddziaływaniu budowane jest jedno Ciało w obecnym życiu, aż do dnia jego dopełnienia”⁶².

Podczas sprawowania Eucharystii tworzy się wspólnota, która obejmuje wierzących wszystkich czasów. Kościół buduje siebie, sprawując ten sakrament, a budowanie to dopełnia się szczególnie w komunii⁶³. Kościół ziemski przyłącza się do Kościoła niebieskiego, a więc realizuje się tajemnica jednoczenia: również wspólnota z męczennikami, wyznawcami i wszystkimi świętymi. Każda Eucharystia sprawowana jest we wspólnocie całego Kościoła. Oznacza to więc również jedność ze świętymi wszystkich czasów poprzez przekraczanie granic przestrzeni i czasu. Henri de Lubac zwraca uwagę, że poprzez ową *Ecclesia sanctorum* nie rozumie się tylko Kościoła przyszłości, który ma dopiero nastąpić, gdyż pomiędzy określeniem „eschatologiczny” a teraźniejszością zachodzi bliski związek⁶⁴.

Świętość Kościoła realizuje się w powiązaniu z elementem ludzkim, historycznym i naznaczonym słabością codzienności

⁶¹ Por. H. de Lubac, *Medytacje o Kościele*, dz. cyt., s. 115: „Kościół czyni Eucharystię. To głównie w tym celu zostało ustanowione jego kapłaństwo. Czyńcie to na moją pamiątkę”.

⁶² Tamże.

⁶³ Por. KKK 1331. Komunia to jedna z nazw używanych dla określenia Eucharystii, „ponieważ przez ten sakrament jednoczymy się z Chrystusem, który czyni nas uczestnikami swojego Ciała i swojej Krwi, abyśmy tworzyli jedno ciało” (tamże).

⁶⁴ H. de Lubac, *Medytacje o Kościele*, dz. cyt., s. 101.

życia jego członków⁶⁵. Wyrazem takiego ujęcia jest wypowiedź zawarta w Konstytucji *Lumen gentium*: „Dopóki jednak nie powstanie nowe niebo i nowa ziemia, w których zamieszka sprawiedliwość, Kościół pielgrzymujący, w swoich sakramentach i instytucjach, które należą do obecnego wieku, posiada postać tego przemijającego świata i żyje pośród stworzeń, które aż dotąd jęczą i wzdychają w bólach rodzenia i oczekują objawienia się dzieci Bożych”⁶⁶. Aczkolwiek słabość w członkach Kościoła nie znika, to manifestacja świętości jest najbardziej przekonującym argumentem wiarygodności Kościoła.

Andrzej Napiórkowski, zwracając uwagę na różnicę pomiędzy życiem Kościoła pielgrzymującego a wypełnieniem jego egzystencji w przyszłości eschatycznej, podkreśla, że przyszłe „powołanie Kościoła jest tym, w czym ugruntowana jest jedność pielgrzymującego i ziemskiego Kościoła”⁶⁷. Wspominany znak świętości Kościoła w jego świętych, stanowi ostateczną postać misji Kościoła mającej na celu doprowadzić wierzących do jedności z Trójcą Świętą⁶⁸. Kościół jest więc święty w tych, którzy żyją w Chrystusie – świętych, błogosławionych – na czele z Najświętszą Maryją Panną. Poprzez wieki Kościoła rozsiewali

⁶⁵ Por. KK 48; KK 8.

⁶⁶ KK 48. Por. K. Gózdź, *Kościół*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, dz. cyt., s. 679: „Kościół jest zatem jednocześnie grzeszny i święty; [...] tradycja katolicka ujmuje tę rzeczywistość nie tyle na płaszczyźnie koniunkcji, ile bardziej rozłącznie, co współcześnie wyraża się w różnych sformułowaniach: 1. Kościół jest jednocześnie święty i grzeszny (L. Bouyer, H. Kung, K. Rahner), 2. Kościół jest cały święty, lecz jego członkowie są grzeszni (Ch. Journet), 3. Kościół jest święty *In Se*, lecz grzeszny w swoich członkach (Y. Congar). Stanowisko katolickie akcentuje zatem grzech, który dotyczy jedynie członków Kościoła (*materialiter*), ale nie dotyczy samego Kościoła (*formaliter*); Kościół jako taki jest bez grzechu, gdyż egzystuje jedynie w jedności z Bogiem i w środkach tego zjednoczenia; zatem sam Kościół nie jest naznaczony grzechem, lecz jedynie jego członkowie”.

⁶⁷ A. Napiórkowski, *Bosko-ludzka wspólnota*, dz. cyt., s. 322.

⁶⁸ KK 48-51.

oni wokół siebie odbłask świętości Boga, wiernie realizując wezwanie do świętości Jezusa Chrystusa. Kościół ukazywał je poprzez beatyfikacje i kanonizacje, a także wspominając świętych w liturgii⁶⁹.

W refleksji o świętości Kościoła wskazać trzeba na Maryję jako jego formę⁷⁰. Wiara katolicka mówi o Niej, streszczając niejako w Jej osobie naukę o współpracy ludzkiej w dziele odkupienia. Ta sama biblijna symbolika używana była zarówno w stosunku do Kościoła, jak i do Maryi, a jej zastosowanie stanowiło coś więcej niż tylko paralelizm, ukazując przecinanie się zadań Maryi oraz Kościoła⁷¹. Jak zauważa Sobór Watykański II, „w misterium bowiem Kościoła, który sam także słusznie jest nazywany matką i dziewicą, Błogosławiona Dziewica Maryja idzie przed nami, stanowiąc najdoskonalszy i jedyny wzór zarówno dziewicy, jak i matki [...]. Kościół rozważając Jej tajemniczą świętość, naśladowując miłość oraz wypełniając wiernie wolę Ojca, dzięki przyjmowanemu z wiarą słowu Bożemu, sam staje się matką: przez przepowiadanie bowiem i chrzest rodzi do nowego i nieśmiertelnego życia dzieci poczęte z Ducha Świętego i zrodzone z Boga. On także jest dziewicą, która nieskazitelnie i w czystości dochowuje wiary danej Oblubieńcowi, a naśladowując Matkę swego Pana, mocą Ducha Świętego zachowuje dziewiczo nienaruszoną wiarę, mocną nadzieję i szczerą miłość”⁷².

Kilka uwag na zakończenie

Świętość Kościoła posiada więc swoje źródło w Bogu samym. To Bóg udziela świętości całej ludzkości w historii zbawienia, w pełni zaś w Jezusie Chrystusie i posłanym przez Niego darze

⁶⁹ Por. A. Napiórkowski, *Bosko-ludzka wspólnota*, dz. cyt., s. 322.

⁷⁰ Por. KK 63.

⁷¹ Por. H. de Lubac, *Medytacje o Kościele*, dz. cyt., s. 261-263; 272.

⁷² KK 63-64.

Ducha. Kościołowi w jego podążaniu za Chrystusem towarzyszy On aż do końca dziejów, zgodnie ze swoją obietnicą. Ciesząc się tym towarzyszeniem, jako wspólnota Bosko-ludzka Kościół stanowi w ten sposób otwarty znak zbawienia dla całej ludzkości. To w nim ludzkość może realizować ofiarowaną świętość i postępować na jej drogach.

Świętość ta obecna jest w Kościele w darach obiektywnych, a w otwarciu na Bożą łaskę może być realizowana w osobistym i wspólnotowym życiu wierzących. Wśród darów tych są: podjęcie wezwania do nawrócenia, słuchanie i coraz mocniejsze wcielanie w życie Słowa Bożego, łaska sakramentów oraz służebne trwanie we wspólnocie. Wyrazistym znakiem świętości w Kościele każdego miejsca i każdego czasu są zaś jego wierni, poprzez swoje świadectwo życia, jak też święci Kościoła.